

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dnia 8 listopada 1956 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie w Izbie Karnej
na posiedzeniu niejawnym w składzie następującym:

Przewodniczący Prezes S.N. M. Paluch

Sędziowie S.N. K. Bzowski

K. Mioduski

T. Gdowski

J. Dorsz

A. Cieślak

Z. Sitnicki /sprawozdawca/

Protokółant K. Baran

przy udziale Prokuratora Gen. Prok. Dr. H. Rajzmana,

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 1956 r.

sprawy Zbigniewa DOBRUCKIEGO,

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.,

z powodu rewizji nadzwyczajnej, założonej przez Ministra
Sprawiedliwości

od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie

z dnia 7 listopada 1950 r. sygn. Sr. 1115/50, zmienionego

postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 9 maja

1951 r. sygn. Sn. Odw. S. 3927/50,-

na podstawie art. 394-396, 400, 442

oraz 383 pkt. 3 i 388 § 1 kpk

uchyla oba powyższe orzeczenia w

części skazującej i osk. Zbigniewa



Dobruckiego uniewinnia z zarzutu popełnienia przestępstwa z art.286 § 1 kk, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 7.XI.1950 r. Zbigniew Dobrucki skazany został z art.88 § 1 KWPK na 7 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3 oraz przepadkiem mienia za to, że w okresie 1946/47 na terenie Warszawy, działając w zamiarze zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, wchodził w porozumienie z członkami nielegalnego związku "NSZ" Witoldem Teską i Stefanem Majewskim przez to, że kontaktował się z wyżej wymienionymi, przyjmował od Witolda Teski korespondencję pochodzącą od członków nielegalnego związku "NSZ" a skierowaną do osób przebywających za granicą i korespondencję tę następnie przewoził za granicę, gdzie nadawał ją na pocztę. Oskarżony uniewinniony został od zarzutu z art.7 dekretu z dnia 13.6.1947 r.

Wskutek rewizji oskarżonego wyrok powyższy zmieniony został postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 9.V.1951 r. i oskarżony Dobrucki został uznany za winnego przestępstwa z art.286 § 1 kk, popełnionego w ten sposób, że w drugiej połowie 1946 r. na terenie Warszawy, jako urzędnik linii lotniczych "Lo", przekraczając swą władzę i działając na szkodę interesu publicznego, tj. Poczty Polskiej, przyjął od Witolda Teski z listy które przewiózł za granicę i tam nadał na pocztę - i skazany za to na 3 lata więzienia bez utraty praw i przepadku mienia złagodzone na mocy art.6 § 1 pkt. z ustawy o amnestii z 1947 r. o 1/2, tj. do 1 roku i 6 miesięcy więzienia, odcierpianych w całości wobec zaliczenia aresztu tymczasowego od dnia



lipca 1949 r.

Od powołanych wyżej orzeczeń założył rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości.

Rewizja nadzwyczajna, oparta na przepisie art 371 pkt. kpk, zarzuca błędną ocenę okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, wnosząc w konkluzji o uchylenie zakarzonych orzeczeń i uniewinnienie osk. Zbigniewa Dobruckiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Najwyższy Sąd ojskowy na dowód przekazania listów za granicę powołuje tylko fakt, że na jeden z tych listów niejaki Filipowicz trzymał odpowiedz / k.105 akt/. Całość rozumowania, które stało się podstawą ustalenia, jakoby oskarżony Dobrucki odebrał od Teski 2 listy i przewiósł je za granicę, zawarte jest w motywach wyroku I instancji / k.84 i 85 akt/.

Rozumowanie to opiera się przede wszystkim na przyjęciu za wiarygodne zeznań Majewskiego i Bronarskiego złożonych w śledztwie. Gdy się jednak zważy, że w innym miejscu uzasadnienia wyroku I instancji odmawia się tym zeznaniom wiarygodności i że świadkowie ci na rozprawie kategorycznie je odwołali /k. 62, 63, 73 i 76/, powołując się w sposób przekonujący na stan psychiczny, wywołany zapadłymi w ich sprawach wyrokami śmierci, przy czym nawet św. Majewski wskazywał na przyczynę fałszywych, obciążających Dobruckiego zeznań, - nie można obcy zeznań Majewskiego i Bronarskiego w tym zakresie uznać za słuszną. O tendencyjnym charakterze śledztwa w niniejszej sprawie świadczy ponadto fakt, że św. Teske, rzekomo bezpośrednio związany z działalnością imputowaną Dobruckiemu, zarzutu



tego nigdy nie potwierdził, a w śledztwie w ogóle nie był przesłuchiwany.

Z drugiej strony, Sąd I instancji rozumuje / k.84 /, iż jest rzeczą niewiarygodną, by Teske, jako członek "NSZ", nie wykonał polecenia Bronarskiego i powierzoną mu korespondencję wysłał zwyczajną pocztą, jak zeznaje świadek Teske na k. 7. Skoro więc, wnioskuje dalej Sąd I instancji w tym okre-
 si Teske nie wykonywał lotów za granicę, musiał dla przeka-
 zania listów posłużyć się pośrednictwem oskarżonego. Tego-
 rożaju rozumowanie jest najzupełniej dowolne i opiera się
 wyłącznie na nie potwierdzonych domysłach. Fakt nadej-
 ścia odpowiedzi na jeden z listów nie jest dowodem, że list
 na any został za granicę, a tym bardziej, by przewiózł go Do-
 brucki. Znajduje on całkowite wyjaśnienie w zeznaniach Teske-
 go

W tych warunkach należy uznać, iż w sprawie brak jest
 podstaw do przypisania osk. Dobruckiemu zarzucanego mu czynu.

Z powyższych zasad orzeczono jak w sentencji.

Na oryginale właściwe podpisy.

za zgodność
 Kierownik Sekretariatu.

Pieczęć okrągła z god-
 łem PRL i napisem:
 Sąd Najwyższy -K-3



La zgodność 2019,
 Jurek
 09.03.1992